

10 przykazań stylu Katarzyny Glinki

[Strona główna](#) » [Moda](#) » 10 przykazań stylu Katarzyny Glinki

Gdy zjawia się w garderobie w rurkach, czarnej skórce i kaloszach, jest niepozorna, drobna i dziewczęca. Nie pozuje na gwiazdę, ale gdy makijażystka przygotowuje ją do sesji, zapiera nam dech stylową lub dandysa uwodzicielskiego w się zamienić fiartop Kasia oka mgnieniu W wrażenia. z dziewczynę retro. Ma klasyczną urodę i bardzo regularne rysy. Gdyby nie była aktorką, mogłaby zostać modelką. Rolę byłej fotomodelki zagrała zresztą w najnowszej komedii Przemysława Angermana "Wyjazd integracyjny" . Na żywo można Kasię oglądać w warszawskim teatrze Kwadrat.



1. Klasyka z klasą

Świetnie czuję się w **klasyce** i mam wrażenie, że ten styl pasuje do mojej urody. Na co dzień stawiam na wygodę i **sportową elegancję** – dobrej jakości dzinsy, T-shirty, sportowe tuniki i buty bez obcasów: balerinki lub kozaki. Uwielbiam dzianinowe i wełniane pledy oraz kardigany. Zdecydowanie wolę je od marynarek. Moi znajomi żartują, że jestem taką Audrey Hepburn w wersji współczesno-sportowej.

2. Kobięcy wieczór

Cekiny i lśniące materiały zupełnie nie są w moim stylu. Na wieczór najczęściej wybieram proste sukienki polskiej marki Bohoboco. Łączą elegancję z nonszalancją i doskonale oddają mój styl. Lubię również sukienki **Macieja Zienia** i duetu **Paprocki&Brzozowski**. Są bardzo kobiece.

3. Diabeł tkwi w szczegółach

Noszę rzeczy o prostych krojach, więc skupiam się na **detalach**. Mój numer jeden to kopertówki duetu **Paprocki&Brzozowski**. Mają klasyczny kształt, ale zachwycają kolorami i fakturą skóry węża. Na co dzień nie noszę zbyt wiele biżuterii. Skromny łańcuszek i męski zegarek w zupełności wystarczą. Moje ostatnie odkrycie to kolorowe zegarki **Ice Watch**. Mam już biały, pudrowy i zielony. I kuszą mnie kolejne!

4. Okazja rządzi stylem

Wybierając strój, kieruję się dwiema zasadami: nigdy nie zakładam czegoś, w czym się źle czuję i zawsze staram się być ubrana stosownie do okazji.

5. Mądrze inwestuję w marki

Nie szaleję na punkcie mody. Uważam, że ubranie jest tylko dodatkiem do osoby. Rzadko kupuję drogie, markowe ciuchy, ale będąc w Nowym Jorku skusiłam się na torebkę **Salvatore Ferragamo**. Nie żałuję! Dobre **akcesoria** to świetna inwestycja. Posłużą na lata i zawsze będą zachwycać.